



Studia  
Filmoznawcze  
41  
Wrocław 2020

**Maria Klan**

ORCID: 0000-0002-5708-1265

Uniwersytet Wrocławski

## **FEMINISTYCZNE TROPY W *OBIECUJĄCEJ* MŁODEJ KOBIECIE EMERALD FENNELL**

<https://doi.org/10.19195/0860-116X.41.8>

Rebecca Solnit w jednym ze swoich tekstów pisze, że na całym świecie mamy do czynienia z nasileniem gwałtów i przemocy wobec kobiet. Autorka zaznacza, że opresja nie ma ani konkretnego koloru skóry, ani narodowości, ale ma płeć<sup>1</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że mężczyźni przemocy nie doświadczają, jednak w większości to oni są oprawcami. W Stanach Zjednoczonych gwałt zgłaszany jest co sześć minut, mimo że szacuje się, że rzeczywista liczba przypadków jest pięciokrotnie wyższa<sup>2</sup>. Jednocześnie w USA co dziewięć sekund zostaje pobita kobieta, a bardzo wiele z nich potrzebuje interwencji lekarskiej lub pobytu w szpitalu<sup>3</sup>. Dla porównania — w Polsce w 2016 roku aż 87% respondentek spotkało się z jakąś formą molestowania seksualnego<sup>4</sup>. Zdecydowana większość ofiar przemocy domowej to także kobiety<sup>5</sup>. Problemem jest nie tylko sama przemoc, lecz także wszystko, co przenika system polityczno-prawny i medialny. Jeszcze do niedawna nie uznawano za przestępstwo większości przypadków przemocy domowej czy gwałtów doko-

---

<sup>1</sup> R. Solnit, *Mężczyźni objaśniają mi świat*, przeł. A. Dzierzgowska, Kraków 2017, s. 25.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>4</sup> *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, red. M. Grabowska, A. Grzybek, Warszawa 2016, s. 9.

<sup>5</sup> *Ofiary gwałtu i przemocy domowej*, Główny Urząd Statystyczny 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/wymiar-sprawiedliwosci/wymiar-sprawiedliwosci/ofiary-gwaltu-i-przemocy-domowej,1,1.html> (dostęp: 5.05.2021).

nywanych przez bliskie osoby<sup>6</sup>. Autorki książki *Gwałt polski* zauważają, że gdy ktoś zostaje okradziony, to narracja medialna nie mówi o domniemaniu kradzieży. Inaczej jest w wypadku przemocy seksualnej — wtedy czytamy o „zdarzeniu”, „rzekomym zdarzeniu” lub „seksaferze”. Słowo „gwałt” pojawia się, dopiero gdy zapadnie prawomocny wyrok sądu. Jednak te wyroki są rzadkie. W Polsce 67% spraw dotyczących gwałtu jest umarzanych, a bardzo duża część z tych uznanych kończy się wyrokiem w zawieszeniu<sup>7</sup>.

Patriarchat to system społeczno-polityczny, z którym związana jest męska dominacja. Według tego rozumienia to mężczyźni stoją wyżej od wszystkiego, co uznawane jest za słabe, przede wszystkim od kobiet. Mają prawo do zarządzania jednostkami słabszymi od nich oraz stosowania przy tym różnego rodzaju przemocy<sup>8</sup>. Patriarchalne społeczeństwo, w którym żyjemy, od lat ucisza kobiety, nie pozwalając im opowiadać swoich historii. Często, gdy kobieta podważa opinię mężczyzny, zwłaszcza cieszącego się popularnością, w odpowiedzi zakwestionowane zostaną nie tylko jej słowa, lecz także prawo i zdolność do mówienia. Wielu pokoleniom przedstawicielek płci żeńskiej wmawiano, że mają urojenia, manipulują albo że „wszystko im się miesza”<sup>9</sup>. Przemoc seksualna, która jest atakiem na prawo ofiary do samostanowienia, ucisza ją. Do dzisiaj najlepszym sposobem na przezwycięzenie takiej traumy jest możliwość opowiedzenia swojej historii przez osobę poszkodowaną. Najważniejsze, żeby w tym procesie uczestniczył ktoś, kto wysłucha, zrozumie i uwierzy<sup>10</sup>. Jako społeczeństwo dopuszczamy do sytuacji, w których kobiety opowiadające o przemocy wobec nich nazywane są „wariatkami”. Zadajemy sobie pytanie: „A co, jeśli ona kłamie?”. Tym samym uciszamy ofiary, co może prowadzić w ostateczności nawet do samobójstwa. Problemem tym zajęła się debiutująca w roli reżyserki Emerald Fennell. Jej film *Obiecująca Młoda Kobieta* wskazuje nie tylko na problem gwałtu, lecz także na inne formy przemocy wobec przedstawicielek płci żeńskiej. Temat uprzedmiotowienia kobiet w kinie poruszały już w latach siedemdziesiątych Laura Mulvey i Claire Johnson. Ta pierwsza udowodniała, że „formę filmową strukturowała nieświadomość społeczeństwa patriarchalnego”<sup>11</sup>. Zauważała też, że kobieta jest nosicielką, a nie twórczynią znaczenia w filmowym obrazie<sup>12</sup>. W świecie, w którym nadal rządzi nierówność płci, przyjemność patrzenia dzieli się na „aktywną — męską i bierną — żeńską”<sup>13</sup>. Na kobiety się patrzy

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>7</sup> M. Staško, P. Wiczorkiewicz, *Gwałt polski*, Warszawa 2020, s. 5.

<sup>8</sup> B. Hooks, *Zrozumieć patriarchat*, przeł. K. Płęcha, <http://codziennikfeministyczny.pl/zrozumiec-patriarchat/> (dostęp: 13.05.2021).

<sup>9</sup> R. Solnit, *op. cit.*, s. 111.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>11</sup> L. Mulvey, *Przyjemność wzrokowa a kino narracyjne*, [w:] *eadem*, *Do utraty wzroku. Wybór tekstów*, red. K. Kuc, L. Thompson, Kraków-Warszawa 2010, s. 33.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 39.

i stawia je w roli ekshibicjonistek, można powiedzieć, że „konotują swój status bycia przedmiotem oglądu”<sup>14</sup>. Mulvey powołuje się na Budda Boettichera, który zauważał, że kobieta jako postać nie ma w sobie najmniejszego znaczenia, liczy się jedynie to, jaki lęk lub miłość wywołuje ona w bohaterze męskim. Przedstawicielka płci żeńskiej na ekranie istnieje w dwóch płaszczyznach: jest obiektem erotycznym zarówno dla bohatera, jak i dla widza. To ich wzrok umiejscawia kobietę w kinie i sprawia, że oglądamy ją w taki, a nie inny sposób<sup>15</sup>. Johnson zauważała podobną prawidłowość. Według niej podstawowym sposobem przedstawienia kobiet w kinie jest mit, który w taki sposób przenosi ideologię seksistowską, że sprawia, że staje się ona niewidzialna. Owa ideologia oraz świat filmu zdominowany przez mężczyzn przedstawiają kobietę jako przedmiot do oglądania, nieważne są jej plany, marzenia, ewentualna kariera, takie sprawy pozostają zazwyczaj w cieniu<sup>16</sup>. Emerald Fennell też wykorzystuje te patriarchalne schematy, jednak z pełną ich świadomością, starając się jednocześnie obrazem przełamywać takie wzorce. Zauważała to Alicja Helman, która zaznaczała, że nie wystarczy, że autorką filmu będzie kobieta, która realizuje w swojej twórczości postulaty feministyczne. Potrzebne są zabiegi na gruncie formalnym, takie jak niszczenie wrażenia rzeczywistości lub „pewien rodzaj szczególnej przewrotności czy finezji, które pozwalają na rozegranie własnej gry w obrębie systemu patriarchalnego i za pomocą jego środków”<sup>17</sup>.

*Obiecująca Młoda Kobieta* swoją premierę miała w 2020 roku. Dotychczas została wyróżniona między innymi Oscarem za najlepszy scenariusz oryginalny oraz nagrodą BAFTA za najlepszy film brytyjski. Produkcja opowiada historię trzydziestoletniej Cassie, która porzuciła studia medyczne, pracuje w małej kawiarni i nadal mieszka z rodzicami. Jej życie zmieniło się wraz z dramatycznym wydarzeniem z przeszłości, z którym bohaterka nie może uporać się aż do czasu, w którym ją poznajemy. Cassie wolne wieczory spędza w klubach, w których udaje pijaną i czeka, aż jakiś mężczyzna zabierze ją z sobą do domu. Fabularny punkt wyjścia sugeruje, że mamy do czynienia z dramatem, ewentualnie filmem z gatunku *rape and revenge* („gwałt i zemsta”). Jednakże już na samym początku można dostrzec, że Emerald Fennell nie zamyka filmu w ramach jednej konwencji, ale swobodnie je przeplata i łączy. Nie byłoby w tym niczego zaskakującego, gdyby nie to, że reżyserka nie korzysta wyłącznie z gatunków dramatu czy kina zemsty, lecz także z komedii, komedii romantycznej, a nawet komedii z elementami czarnego humoru. Ten kontrowersyjny zabieg w stosunku do tematyki filmu z pewnością pozwoli widzowi, nieprzyzwyczajonemu do tak trudnych historii, na moment oddechu, ale i refleksji.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 40–41.

<sup>16</sup> C. Johnson, *Kino kobiece jako kino buntu*, przeł. A. Helman, „Film na Świecie” 1991, nr 384, s. 15.

<sup>17</sup> A. Helman, *Koncepcje feministyczne*, [w:] A. Helman, J. Ostaszewski, *Historia myśli filmowej. Podręcznik*, Gdańsk 2007, s. 283–284.

Takie przemieszanie gatunkowe nie byłoby możliwe, gdyby nie wyjątkowo sprawny montaż Frederica Thoravala. Przeplata on komedię romantyczną z kinem zemsty, a dramat z thrillerem psychologicznym. Pozwala na to świetnie skonstruowany scenariusz, który sprawia, że widz rozumie, dlaczego zostały zastosowane takie, a nie inne rozwiązania. Montaż skojarzeniowy jeszcze bardziej uwydatnia przeplatające się gatunki w filmie. Już cała otwierająca historię sekwencja jest bardzo nacechowana kliszami z thrillerów czy kina zemsty. W barze do pijanej Cassie podchodzi mężczyzna i proponuje, że podwiezie ją do domu, jednak w drodze zmienia plany i zabiera ją do swojego mieszkania. Tam, kiedy próbuje molestować seksualnie nieprzytomną dziewczynę, okazuje się, że Cassie tylko udawała. Scenę kończą jej słowa: „Co ty wyprawiasz?”. Następnie widzimy główną bohaterkę idącą boso ulicą z hot dogiem w ręce i ciekącym po ręce keczupem. Jednak pierwszym skojarzeniem jest, że to krew mężczyzny z poprzedniej sceny. W kolejnym ujęciu Cassie rysuje na kartce pionową kreskę mającą symbolizować jej kolejną ofiarę. Ten prosty zabieg sprawia, że od początku budowane jest napięcie. Montaż nie tylko ma za zadanie igrać z widzem, lecz także jest realizacją gatunkowych klisz. Sceny są tak sugestywne, że odbiorca od razu przyjmuje, że ma do czynienia z konkretnym rodzajem kina. Podobnie ma się sprawa z płynnym przechodzeniem od jednej konwencji gatunkowej do kolejnej. Najpierw widzimy ujęcia, które mogłyby znaleźć się w dramacie społecznym, po czym zaczyna się montaż wyjęty wprost z komedii romantycznej. Największy tego typu kontrast można zaobserwować w dwóch scenach. Pierwsza to ta, w której Cassie odwiedza matkę Niny i rozmawia z nią o przeszłych wydarzeniach. Widzimy główną bohaterkę w momencie zagubienia i niemożności poradzenia sobie z traumą. Jednak już w kolejnej scenie Cassie godzi się z Ryanem i rozpoczyna się seria ujęć ukazujących stereotypowe zachowania zakochanej pary z muzyką Paris Hilton w tle. Te zabiegi sprawiają, że ani przez chwilę nie jesteśmy pewni tego, co może się wydarzyć w kolejnych scenach filmu.

W *Obiecującej Młodej Kobiecie* dużą wagę przykładają się do sposobu kadrowania. Z pewnością widać w filmie zamiłowanie do symetryczności. Takie zabiegi wynikają z próby przyciągnięcia uwagi widzów na dany kadr, który często ma znaczenie symboliczne. Obserwujemy to między innymi w scenie, w której dekoracja na ścianie kawiarni tworzy nad głową Cassie błękitną aureolę. Tylko pozornie jest to estetyczne zdjęcie, kryje się bowiem za tym odpowiedź, w którą stronę film będzie zmierzał. Jak każdy święty męczennik główna bohaterka będzie musiała ponieść śmierć w obronie swoich przekonań<sup>18</sup>. Nie tylko „aureola” sugeruje tragiczny los bohaterki. Nie bez znaczenia jest jej imię. W greckiej mitologii Kasandra dostaje dar widzenia przyszłości od zakochanego w niej Apolla. Jednak kiedy dziewczyna nie odwzajemnia uczucia, ten sprawia, że od tego momentu nikt w jej przepowied-

<sup>18</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/m%C4%99czennik;2482680> (dostęp: 9.05.2021).

nie nie będzie wierzył<sup>19</sup>. Według wierzeń to imię miało symbolizować nadchodzące nieszczęście. Jednak jest też druga wersja tego mitu, w którym podczas oblężenia Troi Kasandra zostaje zgwałcona przez Ajasa. Jemu początkowo udaje się uniknąć kary, jednak jego przechwałki i pycha tak rozzłościły bogów, że zginął z ręki Posejdona<sup>20</sup>. Ten mit łączy losy Kassandry i Cassie. Daje nadzieję na to, że ktoś postawiony wyżej (Bóg, wymiar sprawiedliwości) finalnie zacznie karać sprawców.

Obie historie pasują do głównej bohaterki *Obiecującej Młodej Kobiety*, gdyż Cassie jako jedyna zna całą prawdę o swojej przyjaciółce Ninie, która popełniła samobójstwo, po tym jak została zgwałcona. Cassandra, chociaż próbuje uświadomić przyjaciółkę i dziekanę (obie w czasach studenckich nie zareagowały odpowiednio na oskarżenia wysunięte przez Ninę), za każdym razem trafia na opór i niezrozumienie.

W *Obiecującej Młodej Kobięcie* dużo jest też zbliżeń i półzbliżeń kierowanych na Cassie. To bohaterka, z której trudno wyczytać konkretne emocje. Jest bardzo powściągliwa, co sprawia, że reżyserka musi wyłuskiwać te momenty, w których Cassandra staje się bardziej ludzka. Jej przeszłość i trauma związana ze stratą przyjaciółki są ukazywane widzowi powoli. Dlatego też gdy mężczyzna, z którym Cassie się spotyka, zaczyna wymieniać imiona osób z ich wspólnych studiów, biorące udział w skrzywdzeniu Niny, kamera wykonuje ruch w stronę aktorki, coraz bardziej uwypuklając malujące się na jej twarzy emocje. Choć bohaterka swoją mimiką zdradza naprawdę mało, dzięki takiej pracy kamery możemy dostrzec coś, czego na pierwszy rzut oka prawdopodobnie byśmy nie zauważyli. Z kolei w scenie, w której Cassie dostaje do ręki telefon z filmem zawierającym całe zajście z Niną, kamera przesuwa się od zbliżenia do półzbliżenia, co jeszcze bardziej potęguje dramatyzm tej sceny. Widzimy, jak Cassie cała drży oraz każdą emocję na jej twarzy. Plany ogólne, w których widzimy główną bohaterkę, ukazują jej wyobcowanie i samotność. Taki sposób kadrowania pojawia się, gdy Cassie mierzy się z czymś, co ją samą przerasta, a jednocześnie nikt nie może jej pomóc, gdy nikt nie rozumie tego, co dzieje się w niej na płaszczyźnie emocjonalnej. Widzimy to chociażby, kiedy główna bohaterka zostaje sama po odwiedzinach Madison. Kamera oddala się od niej, a ona jest w wielkim domu kompletnie sama. Przekaz wzmacnia również wystrój pokoju, który wydaje się dziecinny, stworzony jakby dla małej dziewczynki. Wyobcowanie Cassie podkreślają jednocześnie plany ogólne, ale też scenografia.

Zdjęcia to niejedyna sfera, w której wykorzystywana jest symbolika. Kolory w *Obiecującej Młodej Kobięcie* odgrywają bardzo dużą rolę w kreowaniu świata przedstawionego. Wyróżniają się przede wszystkim odcienie niebieskiego, różowego i czerwonego. Dwa pierwsze mają dosyć oczywiste znaczenie. To kolory stereotypowo kojarzone z mężczyznami i kobietami. W kulturze wschodniej owija-

<sup>19</sup> Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1998, s. 268–270.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 520–523.

no noworodki w niebieskie ubrania, dziewczynki nie miały swojego przypisanego koloru, albowiem były mniej ważne. Jednak gdy ten zwyczaj przejął Zachód, aby nadać kontrastu, dziewczynki zaczęto odziewać w jasny róż<sup>21</sup>. Niebieski to kolor męskości, kojarzony również z siłą, władzą, mądrością czy stabilnością<sup>22</sup>. Z kolei różowy symbolizuje zakochanie, miękkość, delikatność lub słodycz<sup>23</sup>. Od razu widać kontrast między tymi dwiema barwami. Pierwsza ma cechy uznawane za pożądane, druga kojarzy się z infantylizmem, niedojrzałością. W *Obiecującej Młodej Kobiocie* róż, w który ubiera się Cassie, ma raczej ukazać, że bohaterka zatrzymała się w czasie swojej młodości. Kiedy skrzywdzono jej przyjaciółkę, była jeszcze na studiach. Kolorystyka, która ją otacza, jak też scenografia sugerują, że Cassie od tamtej chwili nie ruszyła do przodu. Mężczyźni z kolei w większości odziani są w odcienie niebieskiego, co ma podkreślać, że to oni tutaj dominują. W tym kolorze mają koszule, swetry, spodnie, a nawet kubki do kawy, z których piją. Ciekawe jest jednak to, że niebieski otacza Cassie z wszystkich stron. Bohaterka czasami wkłada ubrania w tym kolorze, aby podkreślić, jak bardzo świat, który ją otacza, jest zdominowany przez mężczyzn. Nie tylko jej stroje, lecz także wnętrza kawiarni czy chociażby elementy restauracji, w której spotyka się ze swoją przyjaciółką z dawnych lat, utrzymują się w barwach niebieskich. To świat pokazany oczami kobiety, pełen niebezpieczeństw, mizoginii i seksizmu. Gdy Cassie ogląda zdjęcia swoje i Niny, pokój rozświetla co jakiś czas niebieskie światło. To nawiązanie do słów, które główna bohaterka wypowie potem: że wszędzie, gdzie Nina się pojawiała, słyszała tylko imię swojego gwałciciela. W tej scenie nie widzimy odcieni różu, który mógłby wskazywać na kobiecość czy siostrzeństwo. Spotykamy się z barwą symbolizującą to, co spotkało Ninę, a z czym główna bohaterka nie może się pogodzić.

Kolor czerwony także pojawia się nieprzypadkowo. To uosobienie gniewu, proactwa, poświęcenia, cierpienia, ofiary czy niebezpieczeństwa<sup>24</sup>. Czerwień ujawnia się zazwyczaj, gdy nasza bohaterka jest zagrożona lub sama jest dla kogoś zagrożeniem. Oczywiście już sam kolor nadaje klimatu poszczególnym scenom, ale jest też wskazówką. Występuje zazwyczaj w obecności mężczyzn, z którymi Cassie łączą bliższe lub dalsze więzi. Już w pierwszej scenie w klubie główna bohaterka siedzi na czerwonej kanapie, a wokół migają światła w tej samej barwie. Cassie znajduje się pod wpływem alkoholu, więc instynktownie wyczuwamy, że jest w niebezpieczeństwie. Czerwień tylko to podsycza. Wydaje się, jakby pochłaniała Cassie. W dwóch różnych scenach zostaje zabrana przez obcych mężczyzn do ich domów. Widzimy w kolejności najpierw czerwoną lampkę, później prawie neonowe czerwone zasłony. Cassie nadal jest zagrożona, ale jednak to ona przejmuje ostatecznie kontrolę.

<sup>21</sup> M. Czyżewska, *O symbolice barw. Peryfrazy z kolorami w języku niemieckim i polskim*, Warszawa 2006, s. 36.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 36–37.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>24</sup> W. Kopalński, *Słownik symboli*, Warszawa 2012, s. 48.

To właśnie jej gniew i poświęcenie odbijają się w tych barwach. Podobne analogie można dostrzec w innych fragmentach filmu. Warto wskazać także na pojawiający się niekiedy turkus. Kolor ten jest połączeniem niebieskiego i zielonego, a więc można powiedzieć takiej męskości, która nie tworzy zagrożenia. Pojawia się, kiedy Cassie odwiedza prawnika, który szantażował Ninę, by ta wycofała swoje zarzuty. Jest on jedyną postacią, która pamięta imię ofiary, a nie oprawcy, a jednocześnie bardzo żałuje swoich czynów i zdaje sobie sprawę z ich konsekwencji. Zielień w tym zestawieniu przywołuje odrodzenie, zmartwychwstanie i pamięć<sup>25</sup>. Prawnik przeżywa swego rodzaju oświecenie i Cassie mu wybacza. Ten kolor pojawia się również w końcowej sekwencji, kiedy prawnik otrzymuje od głównej bohaterki kartkę z wskazaniem, co ma zrobić, gdyby stała się jej krzywdą. Można powiedzieć, że to jedyny mężczyzna, któremu zaufała.

Przede wszystkim warto wspomnieć o wykorzystaniu utworów muzycznych w filmie *Obiecująca Młoda Kobieta*. Ważnym aspektem jest, że wszystkie piosenki wykonywane są przez przedstawicielki płci żeńskiej. Tutaj w końcu to kobiety mają głos, nawet w warstwie muzycznej. To nie tylko ich własne dzieła, lecz także covery znanych utworów. Niektóre wykonywane w oryginale przez mężczyzn. Tak jak Cassie pokazuje nam historię ze swojej perspektywy, tak wokalistki przedstawiają swoje interpretacje utworów muzycznych. Wszystkie elementy muzyki zdają się idealnie dobrane do poszczególnych scen. Można to dostrzec, gdy Cassie widzi w filmie pierwszy raz Ryana, a w tle słyszymy fragment *Nothing's gonna hurt you, baby* („Nikt Cię nie skrzywdzi, kochanie”). Widz czuje, że mimo tych okropnych sytuacji, których na co dzień doświadcza bohaterka, teraz w końcu znajdzie miłość i stabilizację. Oczywiście reżyserka kolejny raz nas zwodzi, kierując nasze oczekiwania na inne tory. Najciekawsze jest wykorzystanie dwóch utworów — *Stars Are Blind* Paris Hilton oraz *Toxic* Britney Spears, szczególnie w kontekście powstałych w ostatnim czasie dokumentów na ich temat. Obie łączy to, że były miłymi, ładnymi blondynkami, które stanowiły sensację dla mediów — młode dziewczyny, od początku swoich karier seksualizowane i pozbawiane prywatności. Teraz, w czasach ery MeToo, możemy spojrzeć na nie z całkowicie innej perspektywy. Ich historie idealnie współgrają z problemami, o których chce mówić *Obiecująca Młoda Kobieta*. W filmie *This Is Paris* tytułowa bohaterka wypowiada znamienne słowa „boję się ludzi, w szczególności mężczyzn”. Opowiada też o sytuacji, kiedy do internetu wyciekły nagrania, na których uprawiała seks ze swoim ówczesnym partnerem. Wszystko to stało się bez jej zgody, a sama Paris podkreśla, że dla niej „to było jak elektroniczny gwałt”. Pojawia się też motyw zawstydzenia poszkodowanej ze względu na jej seksualność, Paris mówi, że „zrobili ze mnie złą, jakbym nabroiła”. Ta sytuacja wcale nie tak bardzo różni się od sytuacji Niny, której zarzucano, że była pijana i mogła nie pamiętać tego, że wyraziła zgodę na seks. To powszechnie

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 492.

w naszej kulturze przierzucanie winy na ofiarę może mieć bardzo poważne konsekwencje. W historii Niny było to samobójstwo.

Podobnie ma się sprawa z Britney Spears. Do dzisiaj jest zastraszana tym, że jej „sekstaśma” ujrzy światło dzienne. Jest to o tyle niepokojące, że Britney przeżyła poważne załamanie nerwowe, którego skutków można upatrywać również w sexistowskich zachowaniach względem niej. Paris, Britney i Cassie żyją z traumą, brakiem poczucia bezpieczeństwa i zaufania. Każda z nich jest zupełnie inna. Cassie to wybitna studentka medycyny, Paris Hilton to dziedziczka fortuny, a Britney jest już ikoniczną gwiazdą muzyki pop. Jednak tym, co je łączy, jest doświadczenie krzywdy, przed którym nie chroni kobiety ani status społeczny, ani jej otoczenie. Znamienne są słowa Paris Hilton, która mówi: „Gdyby stało się to dziś, wyglądałoby zupełnie inaczej”. Społeczeństwo jest coraz bardziej świadome i z pewnością teraz ktoś spróbowałby pomóc tym kobietom. Utwór *Stars Are Blind* w oryginalnym wykonaniu pojawia się w scenie żywcem wyjętej z komedii romantycznej. Ta piosenka ma nam przypominać czasy, w których przesłodzone gwiazdy były uważane za „idiotki” czy „głupie”. W ten sposób z ekranu płynie wyraziste przesłanie — do świata, w którym można było zawstydząć i poniżyć kobiety ze względu na ich seksualność, nie ma już powrotu. Ten utwór doskonale kontrastuje z *Toxic* Britney Spears, w filmie w zupełnie nowej aranżacji — słyszymy je w wersji instrumentalnej. Od razu rozpoznajemy, której piosenki jest to *cover*, ale nie ma ona wiele wspólnego z oryginałem. Jest bardzo dramatyczna, buduje napięcie, zapowiada zemstę. Britney śpiewa „A Guy like you should wear a warning” („Mężczyzna jak ty powinien nosić ostrzeżenie”). To na mężczyznę spoczywa wina za skrzywdzenie kobiety, nie odwrotnie. Ten utwór to też znak, że nie stoimy w miejscu, opierając się ciągle na wzorcach z lat dziewięćdziesiątych i początku 2000, w których obie wokalistki podbijały listy przebojów, ale jako współczesne kobiety piszemy swoją nową, własną historię. Jednym z jej elementów jest film *Obiecująca Młoda Kobieta*. Reżyserka nie boi się zabrać głosu w tak ważnej sprawie i pokazać swojego, autorskiego, punktu widzenia. Kobiecego punktu widzenia, który dla wielu mężczyzn może być odstraszący lub wręcz nierzeczywisty.

Kończąc temat muzyczny, warto wskazać też na utwór, który pojawia się w ostatniej scenie. W tekście *Angel of the Morning* możemy usłyszeć „I’m old enough to face the dawn” („Jestem wystarczająco dorosła, by zmierzyć się ze świtem”). Chociaż Cassie już nie żyje, bo poświęciła się sprawie, która była jej sercu najbliższa, nie jest przegrana. Kolejny dzień nie jest kontynuacją przemocy wymierzonej wobec kobiet. Na ślub Alexandra Monroe, zabójcy Cassie i gwałciiciela Niny, przyjeżdża policja. Chociaż koniec nie jest w pełni satysfakcjonujący, gdyż bohaterka, której kibicowaliśmy, umiera, to jednak pojawia się isierka nadziei, że wymiar sprawiedliwości w końcu zacznie chronić ofiary, a przestępcy seksualni będą należycie karani. Wszystko to podkreśla pełna życia i optymizmu piosenka Juice Newton.



*Obiecująca Młoda Kobieta* opowiada nie tylko o gwałcie i jego konsekwencjach, lecz także o innych wymiarach patriarchalnej kultury. W przywołanej wcześniej otwierającej film sekwencji widzimy Cassie, która idzie ulicą. W tym momencie paru robotników zaczyna do niej krzyczyć „Wow, marsz wstydu” i gwizdać. Mężczyźni myślą, że mają prawo w taki sposób atakować słownie obcą sobie kobietę. Nie jest to przerysowana sytuacja, możemy to obserwować na co dzień. Jednak gdy bohaterka zaczyna zachowywać się w „nienaturalny” sposób, a więc zatrzymuje się i patrzy na robotników, oni wydają się zaniepokojeni. Jesteśmy tak nieprzyzwyczajeni do tego, że kobieta może w jakiś sposób sprzeciwić się tego typu zachowaniom, że odczuwamy dyskomfort. W innym momencie Cassie przebywa u człowieka, który tłumaczy jej, że „facetom to się nie podoba”, mając na myśli jej makijaż. To kolejny przejaw tego, że mężczyźni roszczą sobie prawo do mówienia kobietom, jak mają wyglądać, jakby one malowały się wyłącznie ku ich uciesze. Jednak nie tylko mężczyźni biorą w tym udział. Kiedy Cassie spotyka się z Madison, przyjaciółką z dawnych lat, i rozmawiają o dzieciach, ta mówi: „Na ciebie też przyjdzie czas”. Tak jakby każda kobieta powinna podążać tą samą ścieżką, a jej los był z góry zaplanowany. To stereotypowe przekonanie o niebyciu prawdziwą kobietą bez urodzenia dzieci również wyrządza bardzo dużą krzywdę i umniejsza wartość osób, które zdecydują się żyć inaczej. Emerald Fennell mówi więc, że nawet w tak błahych wypowiedziach pobrzmiewają głęboko zakorzenione przekonania, jakoby kobieta coś musiała, a jeśli wyłamuje się ze schematu, to patrzy się na nią co najmniej pobłaźliwie.

Kwestia działania kultury gwałtu wybrzmiewa w *Obiecującej Młodej Kobięcie* bardzo dosadnie. Emerald Fenell nie tylko za pomocą fabuły i konkretnych zachowań ukazuje sytuację kobiet. Równie ważna jest praca kamery oraz sposób kadrowania. Laura Mulvey zwracała szczególną uwagę na sposób ukazywania przedstawicielki płci żeńskiej, które zazwyczaj obserwujemy męskim, pełnym pożądania okiem. Nie inaczej jest w *Obiecującej Młodej Kobięcie*, zwłaszcza w scenach w nocnych klubach. Oglądamy pijaną Cassie z perspektywy grupy mężczyzn, co sprawia, że automatycznie widzimy w niej obiekt seksualny. Uprzedmiotowiający wzrok decyduje o tym, jak odbieramy naszą główną bohaterkę. Fennell wydaje się zdawać sobie z tego sprawę i z premedytacją wykorzystuje patriarchalny schemat, w którym kobieta jest zapalnikiem rozwoju fabuły opanowanej przez mężczyznę. Jednak reżyserka rozbija ten schemat i jednocześnie wytrąca widza ze strefy komfortu, gdy okazuje się, że to Cassie ma kontrolę nad całą sytuacją. Już nie mężczyzna decyduje o tym, jak będzie toczyła się akcja filmu. Władzę ma kobieca bohaterka, której nie obserwujemy z męskiej perspektywy, a nawet jeśli tak nam się wydaje, to szybko zostaniemy z tego złudzenia wytrąceni. Fennell tym samym nie zgadza się na uprzedmiotowienie kobiet i sprowadzanie ich tylko do ciała czy bycia jedynie obiektem czyjegoś pożądania lub miłości. Cassie to bohaterka z krwi i kości, która jest twórczynią znaczenia w filmie, a nie tylko jego nosicielką.

Oczywiście najbardziej widocznymi skutkami kultury gwałtu jest samobójstwo Niny i śmierć Cassie. Możemy jednak wyróżnić te mniejsze zachowania, które doprowadzają do tak tragicznych wydarzeń. Ukazane zostają nam przez działania głównej bohaterki, która odwiedza po kolei osoby mające wpływ na skrzywdzenie Niny. Przede wszystkim konfrontujemy się z bliską przyjaciółką Cassie i Niny z lat studenckich, której Nina przekazała informację o tym, że została zgwałcona. Jak dowiadujemy się z fabuły — Madison w żaden sposób na to nie zareagowała. Na spotkaniu z Cassie mówi: „Jeśli wyrobisz sobie reputację, to nie dziw się, że ludzie ci potem nie wierzą”. Madison cały czas podkreśla, że Nina była pijana i nie sposób stwierdzić, czy do zdarzenia doszło bez jej zgody. Kolejna osoba to dziewczanka studiów medycznych, której Cassie zarzuca brak zdecydowanej reakcji na słowa Niny. Dziewczanka mówi: „Zdajesz sobie sprawę, że ciągle pojawiają się podobne oskarżenia” oraz „skoro piła to może nie pamięta wszystkiego dokładnie”. Twierdzi również, że stosuje domniemanie niewinności i że to tylko „słowo przeciwko słowu”. Wobec mężczyzn dziewczanka jest bardzo wyrozumiała, w sprawie Niny wypowiada się oschle i zachowawczo. Nie stanęła po stronie ofiary ani nie zaproponowała jej żadnej pomocy. W równie ignorancki sposób zachowuje się Ryan, kiedy Cassie konfrontuje go z nagraniem gwałtu. Chociaż był tam obecny, na początku się wypiera, a następnie mówi „Byliśmy tylko dziećmi” oraz „ja nic nie zrobiłem”. Nie ma w nim żadnej skruchy ani refleksji nad tym, co się wydarzyło. Bardziej przejmuje się tym, że mógłby stracić pracę niż tym, że brał udział w skrzywdzeniu przyjaciółki Cassie. Na koniec otrzymujemy przerażające wyznanie Ala Monroe, chłopaka, który zgwałcił Ninę. Mówi „To, że ona potem żałowała... ja nic nie zrobiłem”. Chociaż dowiaduje się o obciążającym go nagraniu, jego linia obrony się nie zmienia. Mimo upływu tylu lat w jego głowie scenariusz był ciągle taki sam, nie skonfrontował sam siebie z prawdą. Dla Cassie to ostateczny cios, nie potrafi zrozumieć, jak ktoś odpowiedzialny bezpośrednio za śmierć jej przyjaciółki może nadal wierzyć w to, że nie zrobił nic złego. Gdy na jaw wychodzi, że Al zabił Cassie, jego przyjaciel Joe mówi znamienne słowa „To nie twoja wina”. Analogicznie mogło to wyglądać, gdy doszło do gwałtu. Mężczyźni nie myślą racjonalnie, a ich instynktowna reakcja polega na wyparciui prawdy. Tak właśnie napędza się spirala przemocy wobec kobiet, którą łatwo usprawiedliwić takimi słowami.

Rebecca Solnit zwracała na to uwagę, pisząc o wymazywaniu kobiet z życia publicznego. Niedopuszczanie do głosu czy pomijanie wykluczanie to tylko mniej drastyczne formy uciszania. Według statystyk co roku na świecie sześćdziesiąt sześć tysięcy kobiet ginie z rąk mężczyzn, zbrodnia ta nazywana jest kobietobójstwem. To najbardziej brutalna i ostateczna forma zamknięcia, wymazania i uciszenia<sup>26</sup>. Solnit pisze, że niektóre z kobiet były wymazywane po trochu, nawet nie zauważając, kiedy robiło się ich coraz mniej, inne z kolei zniknęły za pomocą jednego gestu.

<sup>26</sup> R. Solnit, *op. cit.*, s. 78.

Nina z *Obiecującej Młodej Kobięty* nie usunęła się sama, to społeczeństwo, które jej nie uwierzyło i nie chciało słuchać, doprowadziło do jej samobójstwa. Inaczej było z Cassie, która została zamordowana i tym samym, w ciągu paru minut, uciszona na zawsze. Główna bohaterka filmu w pewnym sensie stała się Niną, żyła jej traumą i próbowała ostatecznie rozprawić się ze sprawą gwałtu.

Rebecca Solnit trafnie podsumowuje jeden z rozdziałów, pisząc, że każda z tych kobiet wracająca po doświadczeniu przemocy do życia musiała się mierzyć z tymi samymi siłami, które próbowały doprowadzić do jej zniknięcia. Sprzeciwia się tym, którzy za nią próbowali opowiedzieć jej historię. Możliwość opowiedzenia o doświadczeniach kobiet, które doświadczyły przemocy za pomocą słów lub obrazów, jest już jednocześnie zwycięstwem i buntem<sup>27</sup>.

Cassie nie tylko rozmawia z osobami, które przyczyniły się do skrzywdzenia Niny, lecz także daje im nauczkę. Nigdy jednak nie przekracza granicy. Chociaż wydawać by się mogło, że to bohaterka, która zrobi wszystko, by osiągnąć swój cel, ostatecznie nikogo nie krzywdzi. Jej zachowania mają ukazać, jak reagujemy, gdy przemoc dotyczy nas samych albo naszych najbliższych. Madison upija się, a rano budzi się w pokoju z obcym mężczyzną. Z kolei dziekanka mówi, że zawiozła jej nieletnią córkę do grupki obcych mężczyzn, którzy spożywają alkohol. Reakcje obu kobiet są natychmiastowe. Madison już nie usprawiedliwia swojego położenia tym, że była pijana, tylko jest przerażona. Dziekanka z kolei robi wszystko, by uratować swoje dziecko. Ujawnia to skalę hipokryzji, ale też to, że kultura gwałtu działa także ze strony kobiet. W filmie możemy dostrzec, że Cassie tak naprawdę zależy na tym, aby osoby, z którymi rozmawia, przyznały się do błędu, jednak za każdym razem trafia na opór. Bohaterowie w większości nie pamiętają imienia Niny, ale każdy doskonale wie, kim był Alexander Monroe. Chwalą go i uważają za miłą osobę. Cassie nie daje nauki tylko jednej osobie — prawnikowi. Znamienne jest, że jako jedyny pamięta on o Ninie i krzywdzie, którą jej wyrządził. Żałuje tego, co zrobił, i prosi o wybaczenie. Wtedy uświadamiamy sobie, że Cassie nie miała w planach zemsty. Zależało jej jedynie, by imię jej przyjaciółki było pamiętane, a osoby współwienne jej samobójstwa zdały sobie sprawę ze swoich czynów.

W filmach, gdy ktoś skrzywdzi kobietę, zazwyczaj w odwecie wyruszają mężczyźni: mężowie, partnerzy, ojcowie. W *Obiecującej Młodej Kobięcie* ukazana jest kobieca siła i moc „siostrzeństwa”. To Cassie chce pomścić swoją przyjaciółkę. W dodatku nie robi tego w przemocowy sposób, gdyż reżyserka nie daje jej się „pobrudzić” aż do końca. Trauma Niny to również trauma głównej bohaterki. Cassie jest tak empatyczna, że nie potrafi żyć normalnie. Zrezygnowała ze studiów, by zająć się Niną, choć obie były najlepsze na roku. To one były tytułowymi obiecującymi młodymi kobietami, ale krzywdą, która spotkała Ninę, odebrała im wszystko. To też film o wielkiej przyjaźni i miłości, która nie pozwala zapomnieć. Cassie

<sup>27</sup> *Ibidem*.

poświęciła resztę życia, aby zapobiegać gwałtom i krzywdzeniu kobiet. Robiła to w bardzo niekonwencjonalny sposób i wydawać by się mogło naiwny, ale to był jej sposób na walkę. Gdy Cassie zostaje zamordowana, na szyi ma łańcuszek z napisem „Nina”. Jej jedyna przyjaciółka, współpracownica z kawiarni, otrzymuje pod koniec w kopercie taki sam z napisem „Cassie”. To znak, że nie można poprzestać w działaniu. Teraz inna osoba będzie pamiętała o tym, co się wydarzyło. Ten mały symbol ukazuje siłę kobiecej przyjaźni i wsparcia, którym powinny otaczać się nawzajem.

*Obiecująca Młoda Kobieta* to film wywrotowy, pełen zaskoczeń i zwrotów akcji. Jak mówi Emerald Fennell: to kino, które ma sprawiać, że widz czuje się źle z tym, że się śmieje, oglądając tak poważną historię. To dzieło ma drażnić i niepokoić, wywoływać skrajne reakcje, ale również uświadamiać. Pokazuje, że musimy wierzyć ofiarom, kiedy mówią, że ktoś je skrzywdził. Nie zakładać z góry próby oszustwa czy manipulacji. Na koniec filmu słyszymy, jak Al mówi: „Takie oskarżenia to najgorsze, co może spotkać faceta”. Niech odpowiedź Cassie będzie podsumowaniem: „A zgadniesz, co jest najgorszym koszmarem dla kobiety?”.

## **FEMINIST MOTIVES IN *PROMISING YOUNG WOMAN* BY EMERALD FENNELL**

### Summary

The article is an attempt to analyze the film *Promising Young Woman* directed by Emerald Fennell. It contains references to feminist film criticism and other works on this subject. It largely focuses on the visual and musical layer of production.